

Komunia na rękę

Ostatnie rozporządzenia biskupów związane z dostosowaniem posługi Kościoła do sytuacji rozprzestrzeniającego się koronawirusa mogą rodzić pytania jak przyjmować Komunię na rękę, jak przyjmować komunię duchową. Dlatego wyjaśniamy.

Przyjęcie komunii świętej na rękę jest praktyką wywodzącą się z chrześcijańskiej starożytności. Praktykowana jest też dziś, choć w Polsce stosunkowo rzadko. Podchodząc do rozdającego komunię należy wyciągnąć obie ręce tak, by prawa dłoń podtrzymywała lewą; prawa u dołu, lewa z góry. Na tę lewą dłoń szafarz kładzie Hostię. Przyjmujący w ten sposób komunię powinien ją zaraz spożyć; zaraz, to znaczy tak, by udzielający Komunii szafarz mógł zobaczyć, że faktycznie ją spożywamy. Spożywa tak, że prawą ręką bierze Hostie leżącą w lewej ręce i wkłada do ust.

Święty Cyryl Jerozolimski w IV wieku tak to wyjaśniał: **„Przystępując do ołtarza nie wyciągaj gładko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw lewą dłoń pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz „Amen”. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co spadło na ziemię, byłoby jakby utratą części twych członków. Bo czy nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni.**

Komunia duchowa

Praktyka ta także wywodzi się z chrześcijańskiej starożytności. Dotyczyła tych, którzy z różnych powodów – czy to braku kapłana czy prześladowań – nie mogli przyjąć Komunii sakramentalnej. Dziś często zaleca się ją osobom chorym, które nie mogą przyjmować Komunii tak często jakby chciały. Polega ona na wzbudzeniu w sobie gorącego pragnienia przyjęcia Pana Jezusa. W praktyce dobrze jest poprzedzić to wzbudzanie pragnienia modlitwą – np. odmówieniem Ojciec nasz, któregoś z wyznań wiary, tekstu którejś z pieśni eucharystycznej. Można też oczywiście modlić się własnymi słowami, a wszystko poprzedzić czytaniem Słowa Bożego.

Praktyka Komunii duchowej dotyczy tych, którzy są w stanie łaski uświęcającej. Ci, którzy mają świadomość popełnienia grzechu ciężkiego mogą oczywiście gorąco się modlić.

Modlitwa w domu

Każdy kto korzystając z dyspensy udzielonej przez biskupów nie pójdzie tego dnia na Eucharystię do Kościoła zachęcany jest do modlitwy w domu. Czy to indywidualnej czy wspólnej. Dobrze w takich razach odczytać też przeznaczone na tę niedzielę słowo Boże – np. w serwisie liturgia.wiara.pl. Znaleźć tam też można codzienne rozważania, **propozycje niedzielnych homilii i parę innych**. Można też uczestniczyć w nabożeństwach za pośrednictwem przekazów telewizyjnych, radiowych czy internetowych.

Kto może zostać w domu?

Rada Stała Episkopatu zaleciła, by poszczególni ordynariusze wprowadzili dyspensę od uczestnictwa w niedzielnej mszy:

- a. osobom w podeszłym wieku,
- b. osobom z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura, itp.),
- c. dzieciom i młodzieży szkolnej oraz dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę,
- d. osobom, które czują obawę przed zarażeniem.

Punkt d. sprawia, że w praktyce może z niej skorzystać każdy.